

FUNDACJA GENERALI ELŻBIETY ZAWACKIEJ  
ul. ...  
Toruń ...  
IP 956 ...  
KRS 00 ...  
nr r-ku 82 1090 1500 0000 0000 5002 0244

nr M: 193

IX 2006

A



Nieszawa

AK t. nauki

Wolski Władysław

ps. „Wilki”

M: 193/802 Pom.



SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI

Wolski Władysław.....

T: M-193/802 Pom.....

Obw. Nieszawski A.D. t. nauki.....

I./1. Relacja k. 4 s. 1-8

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

.....  
.....  
.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 4

VI. Fotografie brak

# 1/1. Relacja - Wolski Władysław

1. List - relacja Armii Wolskiej o działalności Władysława Wolskiego (męża) - bez doty, rękop. onyq. k. 2 s. 1-4
2. List - relacja Armii Wolskiej o działalności Władysława Wolskiego, data wpływu - V 1988, rękopis, onyq. z Arch. E. Zawackiej k. 2 s. 5-8





1) Władysław "Bill" Wolke urz. w Bukowině Sobre  
zmart. w 5 (circa) 1976. 1/1/1

Szanowny Panie Kolego!  
Za list serdecznie dziękuję i przede wszystkim  
proszę nie trapić się tym, że mnie Pan Łatyga  
je, czy trudzi. Proszę mi wierzyć, że raczej ka-  
ki-  
dy list sprawia mi pewną radość, bo to jest  
pan, stois od Kolegi, którego znam od 30<sup>tu</sup> paru  
lat prawie, który tak samo jak i ja przeniósł oku-  
pację i z którym o tych czasach stych i okrop-  
nych można porozmawiać, ponad to w listach  
informuje Pan i mnie o tym i o tym, o czym  
moje nie wiadziatobyem do tej pory.

Słysz tylko, że moje zbyt skąpe są moje wie-  
domości, ale to dlatego, że stoczyły się na to  
różne przyzyny.

W czasie okupacji unikałam tego, żeby za dużo  
nie wiedzieć, bo lepiej było „nie wiedzieć” niż  
dopytywać o żadnym narwisz, nie docięka-  
łam niczego z czym się bezpośrednio nie stykałam  
bo cigale bytamy pod wrażeniem rosypy, jakon  
i ona nastąpiła. Odrabiałam to z czym już  
trzeba mi było się zetknąć.

A po okupacji to przerywałismy takie różne  
karapaty i przykrości, że nie było mowy o niczym  
Masi był kilka razy aresztowany. Nasiedzia-  
ł się po piwnicach w Z. B. w piwnicach przedwo-  
jennego starostwa na ulicy Słowackiego w Aleksand.  
Brod, wechy, spanie na papierach jakichś tam  
porwalanych urzędowych, niu-rządowych.

las Kobilice koło Sobrogo



2)  
 Po jednej stronie Niemcy, po drugiej Polacy.  
 Po przetamie masz odwołać broń organizacyjną,  
 bo Organizacja posiadała broń różną, odsiedziały  
 w więzieniach przeszło 2 tygodnie. A ja mimo,  
 że jedytnam dowiedzieć się czegoś, dlatego masz  
 nie wraca, ale nie pozwolona ani mi się z mo-  
 zem zobaczyć, ani nie podać, najwyżej. Powie-  
 dziano mi od druzi, że sprawa oddana do  
 Prokuratora i wracałam do domu. Ile razy szłam  
 przez ulicę Aleksandrowa, a try jak grochy mi  
 się po twarzy toczyły czy chciałam, czy nie.

Po 2ch tygodniach masz wrócić, zmieszany,  
 jakiś stłamszony ale zdrowo i cały, a sprawa wca-  
 le nie była oddana do prokuratora, tylko komuni  
 zachciwato się, takich nie mądrych żartów, które  
 na moje psychiki odziaływały wcale nie na żarty  
 Przystyły napady na posterunki jakiejś bandy,  
 Były napad na posterunek: w Osiecinach, w Brze-  
 ścu - Kuj. na Lesniczówkę w Orlu, na prywat-  
 nego mieszkańca Osiecin. Napad w nocy, w  
 obręci zaraz przyjechali, 2 samochody ciężarowe  
 po 12 ich żołnierzy z pepesrami i porucznik i 2  
 ulicy meża wzięli i tak około 2ch tygodni  
 nie wiedziałam o meżu nic gdzie jest, co się z Nim  
 dzieje. Nikdzie się niczego nie mogłam dowie-  
 dzieć. A przecież musiałam pracować i w szkole  
 i dom i zaopiekować się wychowankiem, to  
 już mi było ponad siły. np. ktoś w nocy zawi-  
 ołomil U.B. że w lecie Kobieliście pojawiła się jakas



banda, jui wczesnie rano byly samochody po  
 meza i tak te aresztowanie towaly do 44 roku.  
 Gdzie sie jakies tatatajstwo okharato jui przyjez  
 dziali po meza, aresztowali, swalniali, bo mez  
 nie mial z iednym tatatajstwem nie do cyrie  
 nia. Dopiero w kwietniu 1949, po wyjsciu  
 ustawy o amnestii mezi otrzymal otrzymal  
 takie zawiadaczenie rodraj takiej legidymacji  
 i aresztowa sie skonczyly.

Alie te wszystkie przykre przyzicia to wytworzy  
 mnie taki uras psychiczny, i chyba u meza  
 tez, bo nietylko z osobami postronnyimi nigdy  
 na temat podziemnia okupacyjnego nie rozmaw  
 wialismy, ale nawet miedzy soba. Mezi nig  
 dy nie dal okharzi ku temu, a ja jezeli w po  
 czatkach przyszlo mi na mysl zeby meza wez  
 gucz w jakis temat, to slowa nie mogly mi  
 przez gardlo przejsci, a potem to poszlo w zapom  
 niane. Dopiero teraz jest Pan <sup>osoba</sup> pierwsze z ktora  
 ktora na temat Podziemnia okupacyjnego roz  
 wiam ~~o~~ wzywiscie historie. I jak wspomnia  
 lam z mezem nie rozmawialismy tych spraw, ale  
 to dla tego, ze przez pierwsze 2 lata to tak by  
 lismy stuczejci, ze nam sie wszystkiego odech  
 ciato. Obecnie zainje, ze <sup>u</sup> nas nastapilo takie  
 jakies zatamawie psychiczne w stosunku do  
 tych spraw, ktore sis dzialy podczas okupacji  
 bo moglibym dowiedziec sie od meza wiele  
 szczegolow, ktore teraz moglabym przekazać  
 Panu, np. wiem, ze i na terenie zakladu odra



biano raine wccory up. wymontowywano olobne  
czesci z masiagdzu, a dorabiano czesci z gor-  
szego materialu i wymontowywano na miejsce  
tych wymontowanych czesci, ale <sup>jak</sup> udzial miata  
w tym organizacja nie wiem. Pytal Pan kie-  
dys o pseudonimy moie tesi mag tabym sig od  
merya dowiedziec, ale nastal oia nas taki czas  
ze nas co innego absorbowato i trapito.

Moze miat pseudonim „Wilk” to wiedzialam,  
i taki sobie pseudonim wybral, ze zamiast  
„wilk” poimien trapic, to wilko trojiono”

Mam obecnie przez Pana takiego troche pomys-  
lunku. Zarepit mnie wczoraj na sliay dziec mojego  
dawnego usamia. Ten jego syn jest pracownikiem  
U. B. Po przetamie pracowal w Bydgoszczy, a  
obecnie pracuje we Wloclawku w randze kapi-  
tana. Dziec tego kapitana zapytal mnie  
czy ten jego syn moze przyjechać do mnie  
zeby rebrac fakty tajnego nauczania na  
terenie Dobrego podczas okupacji bo to dla  
mnie o historii potrzebne.

Odpowiedzialam niech przyjedzie, co bedz wie-  
dziala to dla powiem. Ale pomyslatam czy On  
wygadkiem nie zbiera faktow o Podziemiu i  
w razie czego co ja mam dla powiedziec.

Zdecydowalam, ze jeseli signie do tych fak-  
tow to powiem, ze tyimi faktami zajmuje sie juz  
kto inny, ale znova myslę czy w razie czego po-  
wiedziec, ze nie wiem nie i tak mi troche ten  
dziec tego kapitana zamiesral i tu chciatabym  
sig troche Pana poradzic, czy powiedziec, ze Pan tu juz  
te fakty rebrat czy ktos inny. t.d. Anna Wolka.



Liste Pani Anna z Chojnawskich 1/15

Szanowny Panie Kolego Wolska, em. uzes. w Sobrem.

Pismo Pana otrzymałam - dziękuję.

ARCHIWUM  
Elastyczny Zestaw  
M-193 / 16  
D-1988

Zyczenia odczytałam, tylko obawiam się  
że nie na występkę według zyczenia.  
Będę mogła odpowiedzieć.

Bardzo troskliwie mnie Pan zapewnił,  
że nie może mi to nic zaszkodzić, ani  
narazić na coś niedobrego - dziękuję.  
Ale ja i bez tego przewidziałabym co pa-  
miętałam, boć przecież zdaje sobie sprawę  
że to co działo się gdzieś blisko 40 lat  
temu nie może zaszkodzić mnie ko-  
biecie restauratorce siedemdziesięciu sied-  
mioletniej stojącej już prawie jedną  
nogą na progu do wieczności, bo na  
co by się to komu zdało, a Ci o których  
chcę wspomnieć to już n. odeszli i  
Jura już nie zaszkodzić nie może na  
tym świecie.

To taka mała odygresyjka na margi-  
nesie, że jeżeli przy czymś użyję sto-  
wa „nie wiem” to proszę nie sądzić;  
że z bojaźnią, czy strachem nie chcę po-  
wiedzieć, ale że naprawdę nie wiem.  
Strachem najadła się podczas okupacji  
co nie miało, były momenty, że eru-  
tam, że własnego strachu nie  
udziwiłam, i po wyzwoleniu przez ja-  
kis czas też mi go nie brakowało.



Organizacja podziemna na terenie Dobrego istniała może należała, wyspa była górnica w sierpniu 44 roku. tym bardziej przykre że nieomal w przeddzień wyzwolenia, tak już przecież blisko było. (może bratystaw Wolski - Hpr.)

To są fakty i nie gotostowne, bo na olowid w meza szufladzie leży do obrisaj zaswiaderzenie (U.B.) wystawione przez U.B. w Aleksandrowie Kuj z ujawnienia się meza jako członka organiz. Ktos dociekliwy baniraj, czy niedowierza-jącej może to zaswiaderzenie w kazdej chwili u mnie obejrzeć.

Podziemna organizacja Kobiet na terenie Dobrego nie istniała. Mnie górnica da lej: Wtoelawek, Ciecchosinek czy Inowrocław ale do mnie nie nie doszto ani podczas okupacji ani po wyzwoleniu Prosi Pan o nazwiska. "Im członków były ta organizacja, nie wiem", a nazwiska to znałam i pamiętam tych ludzi którzy przewijali się przez mój dom i wieszali na terenie Dobrego, ale mogli należeć i z pora terenu Dobrego.

Nazwiska: wspomiany już przez Pana Sajewski, Krzesiński, Wolski, Kobyliński, Buchale, Granza, Kawalski, Lewandowski. (Lewandowski był nauery celom)



3) Najpierw aresztowano Krzesińskiego i Yego Lona (była nauczycielką) bo ~~ona~~ <sup>ona</sup> ~~zou~~ <sup>zou</sup> innych aresztowanych których żony nie były naucz. nie aresztowano.

Wydarli do Włodawka. Krzesińskiego w ciągu 3 tygodni zatkali na śmierć. Pochowany na we Włodawku. Lona Yego wydali do Rawensbrick. Praczyła, wrocila, ale już też nie żyje. Gajewski i Kowalski <sup>Japane mająca żona z Sierawy. H. p.</sup> zdołali uciec, ale obecnie nie o nich nie wiem, czy żyją i gdzie mieszkają. (Gajewski żyje w Warszawie) H. p.

Lewandowski zamieszkał w więzieniu na Radogoseczy - spalony

Kobyliński, <sup>1940</sup> Grażyna osadzeni w więzieniu w Lodzi, wrócili - obaj już nie żyją. Wolski, Buchalc - też już nie żyją.

Maz zamieszkał w Borku, Buchalc w wiele lat wcześniej. Leowich Władysław Buchalc, patrola z Dobrego.

Pseudonimy tych niestety nie mogę podać. Niezwykle nawet ostentacyjnie nie znał wrypskich. Oni wrypscy musieli się strzec, bo to przecież mata miejscowic. Maz nie mówił, a ja nie pytałam o nic, bo to były czasy takie że lepiej było nie wiedzieć czegoś, bo śladem ostowiek nie zna granicy swojej wyl wyznaczości, a zdawałam sobie sprawę że w razie wypadku to i mnie też werm. bo wrypscy wiedzieli że byłam nauczycielką i Landarmi też.



Co do obrona nosci to nie sie tkwitam  
 w srodku organizacji. Akcyj z brzojnych  
 nie bylo, mysle, ze ze wzgledu na odk-  
 ryty na okolice teren bez lasow i gor.  
Składzyl soba prowadzili różne zajęcia  
szkoleniowe w zakresie wojskowosci, obcho-  
dzienia się z bronią, a i na terenie enk-  
rowni też nie brakowało różnych okazji  
 gdzie członkowie mieli swój udział bo  
 niektórzy to byli ludzie z głową

To tak mniej więcej to wszystko wygłis-  
 olato.

Ja osobiscie to bytam i jestem z powodu  
 tej organizacji trochę porzuceni, bo  
 nie ucytam, potajemnie, a nie ucytam  
 tylko z powodu organizacji, bo jak unia-  
tam up. w mieszkaniu granaty, albo  
dwuch kg zamków których trzeba by to pre-  
nocować i każdy zapatrzonny w gra-  
naty czy jakas bron i posterunek wznos  
merii przez sciany to nie moglam na  
to wszystko wpychać jeszcze obrzezi, cho-  
ciaz proponowano mi i chcialo zebym  
ucyła. Z tego też powodu ze nie ucy-  
lam zabierzno mi do wystugi lat  
tylko w potowie okres wojny. Ale wów-  
czas nie moglam się tunc o to z jakich  
powodow nie ucytam i tak zostalo.

Zatgeram porzdrowienca, zycze Panu  
 wszelkiej pomyślności. A. Wolska.

Przepraszam za pismo, ale nie jest z moim 11 w rolach  
 Zawodsi. A. Wolska



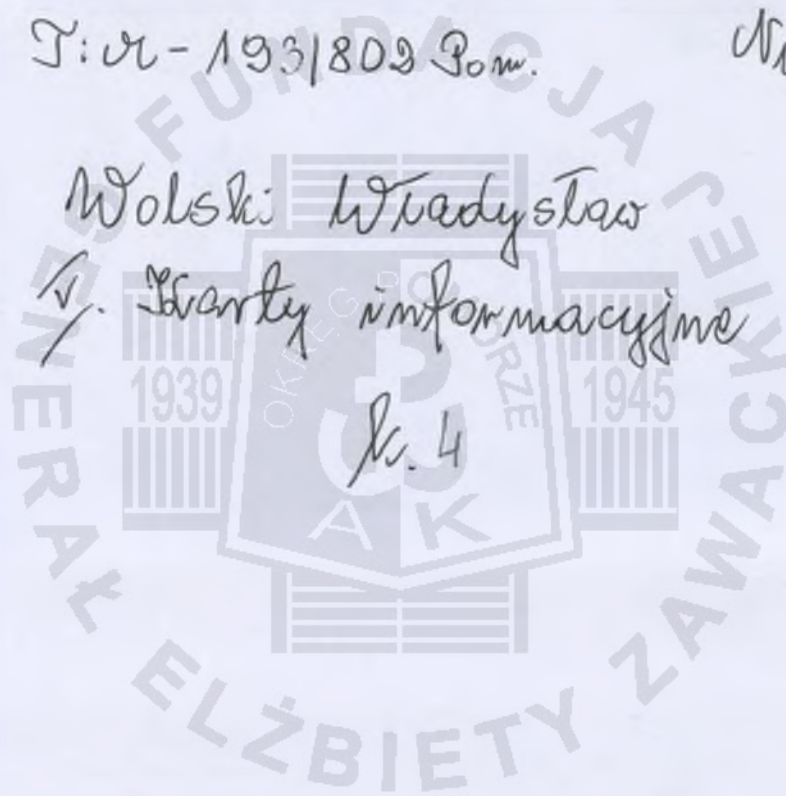
T: 10 - 193/809 Pom.

Wieszcza

Wolski Władysław

W. Wartości informacyjne

№ 4





M-193

AK Miśszawa 1

1973 Wolski Władysław i Witk'

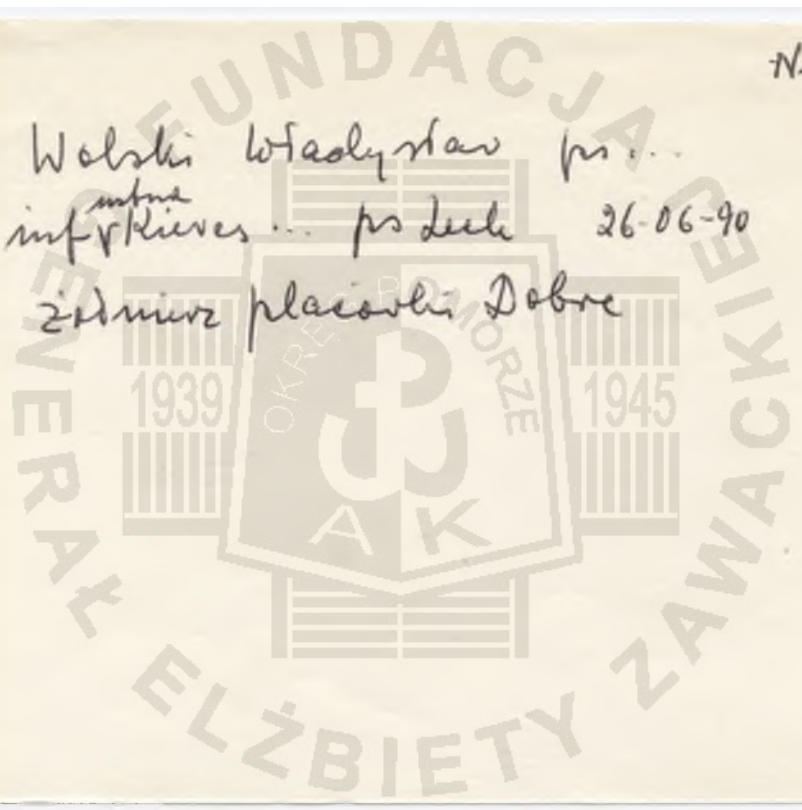
zamieszliwać w Dobroci pracować w kulturze  
pracowały w swoim domu broń i odlewały  
sie spotkania z innymi ciałami organizacji

ok. 20.04.1973



Wolski Władysław ps...  
inf<sup>antna</sup>rykies... ps Lech 26-06-90  
zadmiwz placowki Dobro

Nierozq  
17k 2



57



Wolski Władysław, ps. "Wilc"

Włodzisławski  
tajne nauki.

3

W Dobrem organizację tajnego nauczania zajmowała się żona byłego właściciela majątku Ewa Cernicka, a jedną z nauczycielek była Anna Wolska, tożsamość, wraz z mężem Władysławem Wolskim, ps. Wilc, 242 - AK Dobro.



Wolski Władysław

Wieszniak 4  
AK t.n.

zob. Zieliński B., Polska Podziemna  
na Kujawach..., Tom 2008,  
s. 272, 430, 522, 617.

Wł. W. 1/15





WŁOCKAWIEC

M-193

AK-Nieszawa

Wolski Władysław



Wolski Władysław

